



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM,  
administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopi-  
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych  
nie przyjmuje się. Do listów wymagających  
odp., należy dołączyć markę na odpow

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru  
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.  
Warszawa 151.903.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Pol-  
sce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2  
dolary. — Ogłoszenia według umowy  
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-  
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Jawnie będziemy głosować!

Ordynacja wyborcza w §. 73 powiada, że wy-  
borca w chwili głosowania otrzymuje od Prze-  
wodniczącego Komisji wyborczej ostemplowaną  
kopertę, wkłada w nią kartę do głosowania (czyli  
numerek) i wręcza ją przewodniczącemu, który  
nie zaglądając do jej wnętrza, rzuca ją następnie  
do urny wyborczej. Głosowanie jest tajne, to  
znaczy, że nikt nie ma prawa zmuszać drugiego  
do tego, aby wyjawil na kogo głosuje i okazał  
jaki numerek do urny oddaje. Tajności glosowa-  
nia broni sama ustawa, ale nigdzie ani ustawa,  
ani ordynacja wyborcza nie postanawia, aby nie  
wolno było wyborcy włożyć numerka jawnie,  
otwarcie i śmiało do koperty wobec komisji wy-  
borczej i mężów zaufania.

Tylko podłość, obłuda i nieszczerłość oraz  
wszelkie złe uczynki na świecie potrzebują ukry-  
cia i tajemnicy.

My górale i wszyscy dobrze myślący Polacy  
nie wstydzimy się naszego przekonania politycz-  
nego i chcemy jawnie i otwarcie dać dowody

swego gorącego przywiązania, oraz złożyć hold  
Marszałkowi Piłsudskiemu, dlatego otwarcie, śmiało  
i jawnie będziemy oddawać głosy do urny wy-  
borczej na listę Nr. 1.

Nikt nam tego zabronić nie może i gdybyśmy  
mogli, to swe głosy zanieśliśmy do Warszawy  
osobiście, w ręku widoczne, aby cała Polska zo-  
baczyła, że my popieramy śmiało i otwarcie Mar-  
szałka Piłsudskiego, który nas wszystkich obronił.

Jak w poprzednim sejmie posłowie B. B. W. R.  
pierwsi rzekli się prawa nietykalności poselskiej,  
tak my teraz pierwsi górale podnosimy hasło:  
jawnie i otwarte głosowanie.

Niech się nikt nie dziwi, jeżeli w dniu wybo-  
rów, czyli 16 i 23. listopada oddamy jawne gło-  
sy z okrzykiem:

**NIECH ŻYJE**

Lista Marszałka Piłsudskiego Nr. 1.

*Szymon Grac*  
wódz z Rokicin.

## Idźmy w zgodzie do urny wyborczej!

Dnia 16 i 23 listopada, obecnego roku, będą dla nas wszystkich obywateli, chwilami niezmier-  
nie ważnymi. Dnie te będą porachunkiem każdego z Nas ze swoim własnym sumieniem, przed  
dziełem państwowem. Każdy z nas dołoży cegiełkę dla dobra Ojczyzny, albo ją zniszczy.



## Bądźmy uczciwi — dajmy mu czyn.

Obecne pokolenia naszego narodu stoją wobec olbrzymiego zadania organizowania swego życia wolnego, obciążone balastem wad i właściwości narodowego charakteru i usposobienia, co narastały na przestrzeni całych stuleci, przetrwały Rzeczypospolitej upadek, narodu niewolę i dziś słaj nam, nowe życie starami znieprawiają grzechami.

Naród nasz cechował na przestrzeni ostatnich pięciu wieków żywota niezdolność, do organizowania czynu zbiorowego i okropna skłonność torturowania wielkich mężów, genialnych wodzów, którzy ten jego grzech niemocy zastępowali własną wolą czynu, osobistym heroizmem ducha i genjuszem myśli.

Batory, co zastaje państwo rozbrojonem, od wewnątrz rozdartem, przez sąsiadkę wachodnią zaatakowanem, siłą osobistej woli organizacyjnej i genjuszu wojennego podniesie ją z upadku, laurem pogromu Iwana Groźnego uwieńczy, wysunie znów do rangi mocarstwowej — a sam za to wszystko umrze wśród złorzeczeń i przekleństw z anarchizowanej szlachty i zawistnych panów, wśród oskarżeń o intencje najgorsze, ponieważ pragnął ład zaprowadzać, siłę państwa wzmacniać.

Sędziwy Żółkiewski, bohater z pod Kłuszyna, pan Moskwy, szuka śmierci, by ująć kalumnjom i haniebnym potwarzom rodaków i ginie pod Cecorą, z sercem przepelnionem bólem.

Bohatera z pod Kircholmu, Chodkiewicza, złodziejem okrzyknąć chciano, a Sobieskiego po zwycięstwie podhajeckim na szablach pyskacze sejmowi roznieść obiecywali. I jeden i drugi bohaterowie wiekopomni, śmierci wzywali o śmierć błagali Boga, bo i cóż czynić mieli? Wezwania o czyn kraj załatwiał drwinami, a gdy wbrew wszelkim rachubom ludzkim i wbrew nadziei zwycięstwa dawali, co świat cały zdumieniem przepelniały, rozciągano ich na łożu tortur moralnych i najstraszliwszem poddawano udrękom.

Polskę z niewoli wydarła nie zorganizowana wola i wysiłek narodu — lecz Piłsudski, który z najwyższym trudem wydierał z łona — dezorientowanego i ogarniętego przez chaos pojęć, odczuć i aspiracji — narodu niezbędne do tego dzieła siły.

Najazd moskiewski nie byłby odparty, gdyby nie genjusz Piłsudskiego i siła woli, z jaką na-

giął do posłuszeństwa karki przeważnie nieudolnych często tchórzliwych, a ambitnych i rywalizujących ze sobą generałów: gdyby nie wiara, jaką umiał wzbudzić do siebie wśród wojska i społeczeństwa.

Kryzys wewnętrzny, wyrosły z sejmowładztwa, nie byłby przewyciężony, gdyby Piłsudski nie był go w maju 1926 r. rozciął ostrzem miecza, bez żadnej faktycznej ze strony społeczeństwa pomocy. Partyjnictwo nie byłoby złamane, gdyby nie był tego dokonał on, w zastępstwie rozbitego i pozbawionego sił do walki z chorobą społeczeństwa.

Czyny dawał za społeczeństwo Piłsudski. Od pierwszych chwil odrodzenia wyręcza. On je z całą ofiarnością, przyjmując zapłatę w najohydniejszych kalumnjach, groźbach zamachu na życie, w potwarzach i codziennem rzucaniu kamieni pod nogi. Szlachetniejsza cześć narodu stara mu się ostodzić tę jego dziejową misję, heroiczną i tragiczną zarazem, darem serdecznej miłości. Ba, całe nawet społeczeństwo akceptuje dokonane przezeń dla niego i za nie czyny. Lecz to nie załatwia sprawy. Nie tego żąda Marszałek — nie dla uznania On pracuje i znosi cierpienia. Pracuje dla przyszłości Polski i dla przyszłości narodu.

Dziś żąda odeń współpracy. Nad czym? Nad zapewnieniem tej przyszłości, by była jasną, dobrą, pomyślną.

Bądźmy więc uczciwi. Gdyśmy przez lat tyle ciągle tylko brali od Niego wolność i bezpieczeństwo i spokój wewnętrzny, dajmy mu raz czyn. Bo On go przecież żąda nie dla siebie, a dla Polski.

Dajmy czyn Polsce.

W.

### Z działalności Rady Powiatowej w Nowym Targu.

W dniu 8 listopada 1930 r. odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego, poświęcone całemu szeregowi spraw bieżących, a między innymi zatwierdzeniu uchwał Rad gminnych w sprawach: sprzedaży, zamiany, wzgl. dzierżawy parcel gminnych, podatkowych i tp.

Na tem posiedzeniu uchwalił również Wydział powiatowy, zwrócić się do Magistratu miasta Nowego Targu, o wydanie zarządzeń, aby w związku z poborem opłat za postój fur, na ulicach i placach miejskich umieszczone zostały w posz-



czególnych punktach miasta tablice, podające ludności do wiadomości: 1) miejsce na których postój fur podlega opłacie, oraz 2) wysokość opłat za postój.

Przy rozpatrywaniu spraw drogowych Wydział powiatowy przyjął do wiadomości następujące sprawozdanie Zarządu drogowego, z wykonanych robót drogowych (powiatowych i gminnych), w powiecie za miesiąc październik br., przedstawione przez p. inż. Ramsa.

W miesiącu sprawozdawczym, po ukończeniu już robót polnych przez rolników, prace na drogach wykonywane były bardzo intensywnie.

W szczególności gminy, które dotychczas nie odrobiły jeszcze prestacji, przystąpiły gremjalnie do naprawy dróg gminnych.

W tym okresie wykonywały roboty gminy: Nowy Targ, Biały Dunajec, Dzianisz, Bukowina, Jurgów, Rzepiska, Frydman, Łapszanka, Białka, Kościelisko, Ratulów, Chochółów, Krauszów, Dursztyn, Krempachy, Skrzypne, Międzyezerwienne Zubsuche, Ludźmierz, Sromowce Wyżne, oraz wszystkie gminy Orawy. — Niektóre z podanych gmin zupełnie już spełniły swoją powinność, niektóre dokończą dopiero w listopadzie.

Szczegółowe sprawozdanie z wykonanych pres-

tacyj i wartości tychże podam po zakończeniu wszystkich robót.

Obecnie jednak już podnieść muszę szczególną gorliwość niektórych gmin, względnie ich wójtów, dzięki którym w osadach tych powstają krótsze lub dłuższe odcinki dróg racjonalnie zbudowanych, zdolnych do ruchu samochodowego. —

Do gmin tych należą:

1) Zubsuche, które przed trzema laty wyłącznie tylko własnym kosztem rozpoczęła budowę nowej drogi na długości około 4 km, i dotychczas wykonała robót wartości ponad 50.000 zł. — Znaczniejszy zasilek około 3.000 zł. otrzymała dopiero w b. roku.

2) Gmina Murzasichle, co roku buduje przeciętnie po 1/2 km. drogi bitej.

3) Gmina Rzepiska, w b. roku wybudowała prawie 1 km. nowej drogi, którą jeszcze musi podszutrować. — Pożądanem jest udzielić jej subwencji na budowę jednego mostu, światła około 6. metrów.

4) Gmina Dzianisz, wyszutrowała i uwalcowała wyłącznie sama 2 km. drogi gruntowej.

5) Gmina Ratulów buduje przez wieś racjonalną drogę bitą. Dotychczas wykonała około 1 1/2 km. Są to gminy z dużego szeregu gorliwych, naj-

ALHA.

## Odzienie góralskie.

(Z Przewodnika po Pieninach i Szczawnicy. r. 1927, Alhy, Marczaka i Wiktora).

Jak liczne ludy górskie, również górale podhalańscy sami przędą płótno z konopi i lnu, tudzież sukno z owczej wełny. (Przyrządy: miedlica, motowidło, przęślica.) Płótno baby białą, rozkładając je na słońcu i polewając wodą. Surowo sprzedzone sukno oddają góralowi specjalście „folusowi“, który je foluje, to znaczy czyni zeń zbite i zwarte sukno o jednostajnej włosistej powierzchni, przez moczenie, strzępienie, czesanie i wałkowanie. — Skórę na obuwiu również niektórzy sami garbują i wyprawiają.

W dawnych czasach całe odzienie wyrabiano w domu. Płótno barwiono i wybijano własnymi „cyframi“, czyli wzorami w domowych farbiarniach — na zapaski, spódnice i chustki. Z sukna względnie filcu. (tkanina ze zbitej i splątanej sierści) tłoczono okrągłe góralskie kapelusze, zdobiac je wieńcem białych kostek. (Kostki są pozostałością

zamierzchłych czasów, kiedy obwieszano się czaszkami zabitych wrogów. Jest to więc symbol trupich główek).

Dzisiaj tańsze fabryczne wyroby, nabywane masowo na jarmarkach w Nowym Targu i Krościenku, coraz więcej wypierają artykuły domowe tembardziej, że fabryki, stosując się do klientów, dostarczają pożądaných barwnych deseni rodzimych. Kupuje się też fabryczne kapelusze, o powszechnym na całym Podhalu wzorowym fasonie, ze sznurkami białych porcelanowych muszelek, zamiast dawnych kostek. W kilku wsiach (Tylka, Grywałd, Krośnica) zastępują kostki, względnie muszelki, czerwonymi sznurkami. Kupuje się nawet kozuchy baranie, wyrabiane masowo przez wytwórnice. Kozuchy są też obecnie prawie jednolite na całej góralszczyźnie. Bez rękawów, do noszenia na obie strony: skórzaną na pogodę, kudłatą na słońce. (W niektórych wsiach widać czasem starych ludzi w długich kozuchach z rękawami, domowego wyrobu). Na skórze znajdują się naszytka z kolorowych skórek, złożonych w „cyfry“, zakończone kwiatkiem „kocich łapek“ czyli szarotek, haftowanych białym jedwabiem



gorliwsze i zasługujące na uznanie i przykład. —

Stwierdzić muszę, że jednak jest i kilka gmin opornych i niedbanych, zwlekających bez powodu roboty, lub zasłaniających się innymi zajęciami ludności (budowa szkoły i tp.). Gminy te powinny brać przykład z innych gmin, które w zrozumieniu swego interesu, dla własnej wygody i korzyści naprawiły należycie drogi gminne, prowadząc niezależnie od tego, samodzielną budowę naszych dróg.

Szczegółowy wykaz opieszłych gmin podam po wyczekaniu do ostatnich dni roboczych.

Z działu budowy nowych dróg powiatowych i robót konserwacyjnych na tychże obok drobnych robót podaję najważniejsze:

1) Wykonywano w dalszym ciągu budowę drogi Groń-Trybsz-Niedzica, na terytorjum gmin Trybsz i Łapsze Wyżne.

2) Także w budowie były droga Ustup Olcza rozpoczęta we wrześniu.

3) W październiku rozpoczęto budowę drogi w Sromowcach Wyżnych i dotychczas wykonano jej na długości 250 m.

Także w październiku rozpoczęto budowę Zakopane-Witów-Chochołów w dwóch miejscach,

W domu robi się jeszcze kierpce, znane obuwie z jednego kawałka skóry, szyje się koszule i „gacie” z płótna, portki i sukmany z owczego sukna i haftuje z pamięci, „cyfry”.

W kierpcach chodzą zarówno baby jak i „chłopy”, używając zamiast pończoch „onycek” z płótna. W miejscowościach odwiedzanych przez letników, wchodzą już coraz więcej w użycie pończochy i buty. Obok barwnych zapasek, spódnic i chustek na głowę, kobiety noszą gorsety, wyszywane w niezliczone odmiany barwnych wzorów.

Prawie każda wieś odznacza się swoją cechą w strojach kobiecych — panującym kolorem, krojem, sposobem wiązania chustek — tak, że wprawne oko zaraz rozpozna, z jakiej okolicy baba lub dziewczyna pochodzi. Wprawdzie i tutaj panuje wszechpotężna moda, lecz ogranicza się ona do zmiany materiałów i „cyfr”, nie naruszając przeważającej tradycyjno-lokalnej barwy. Tak na przykład płeć piękna ze Szczawnicy i Krościenka nosi z zamilowaniem spódnicę, fartuchy i chustki o kolorze zielono-różowym, w delikatnych kwiatkach. Rusinki z „rusnackich wsi” cenią kolor niebieski z białymi kropkami, paskami,

a to w Witowie i Chochołowie po 1/2 km. w obu odcinkach.

5) Przy zasiłku państwowym rekonstruuje się drogę w gminie Kościelisko poza Sanatorium wojskowym na długości 250 metrów.

6) Na drodze Cz. Dunajec-Miętustwo stłuczono około 200 m<sup>3</sup> szutru i obecnie skoro tylko pogoda pozwoli przystąpi się do szutrowania i waltowania.

7) Dostarczono, rozsypano i uwalcowano 164 m<sup>3</sup> szutru na drodze z Cz. Dunajca do Piekielnika.

8) Rozpoczęto budowę Mostu w Lipnicy, św. 22.00 metrów.

9) Rozpoczęto rekonstrukcję drogi powiatowej między Działem a Pieniążkowicami na długości 300 m. b. na obcinku najgorszym. Koszt wszystkich robót w październiku z wydatkami administracyjnymi przekroczył sumę 40 000 złotych

## Ku uczczeniu wielkich rocznic.

W historii każdego narodu są daty szczególnie ważne, daty niezapomniane, jaśniejące aureolą chwały lub bohaterstwa, otoczone

lub kwiatkami. U bab z okolic Ochotnicy i Nowego Targu przeważa żółte i czerwone z niebieskiem, zaś w Zakopanem i Czarnym Dunajcu wolą rażąco-barwne kolory w misternych rysunkach.

Na Orawie przeważa u kobiet czerwień, na Spiszu błękit w wielkich kwiatkach — z rozlicznymi zmianami w deseniach, wiązaniu chustek i kroju. Spódnicę i zapaski sięgają wszędzie daleko poniżej kolan.

Strój męski jest szczególnie charakterystyczny dla Podhala i posiada znacznie więcej odrębności lokalnych. Już dwójaka barwa sukna owczego, brunatna i jasna, dopuszcza kombinacje, których przyczyna leży głównie w tem, jaka rasa owiec, ciemno czy jasno wełnista przeważa w danej okolicy.

Gdziekolwiek (Ochotnica, Leśnica, na Spiszu) zachowały się jeszcze u starych chłopów szerokie pasy z mosiężnymi blaszkami i „napiastki”, rodzaj obcisłych mankietów sukniennych, wyszywanych w barwne wzory. Są to naleciałości ze Słowaczyny i pozostałości ze staroświeckiego stroju ogólnie karpackiego. (Podobne pasy i napiastki noszą Huculi). Gdziekolwiek modne są znów (szczególnie w okolicy Pienin) błękitne i czarne kamizelki



kornym podziwem dla wielkich zbiorowych wysiłków — krwawych zmagani orężnych lub wiekopomnych czynów Ducha. Im większy, potężniejszy i bardziej skonsolidowany jest naród, tem donioślejsze i piękniejsze są czyny, których rocznice są obchodzone uroczyście przez całe społeczeństwa.

W dziejach Polski jest wiele czynów, przejmujących zupełnie usprawiedliwioną dumą serce każdego prawego Polaka: dzień Grunwaldu, wielka Unja Lubelska, rycerska potrzeba pod Wiedniem, Konstytucja 3 Maja, Powstanie Kościuszkowskie, Powstanie 1830 i 1863 roku, czyn Legjonów Piłsudskiego i ostatnie krwawe zmagania, zakończone wspaniałym zwycięstwem nad bolszewicką dzieżą. Są, naturalnie, i inne wielkie czyny, walki i zwycięstwa, ale wymienione powyżej przemawiają bodaj najgłośniej do trzydziestu milionów serc i umysłów polskich.

W bieżącym miesiącu obchodzimy 3 doniosłe rocznice: rocznice faktycznego odzyskania niepodległości, dziesiątą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami i setną rocznicę bohaterskiego Powstania Listopadowego. Pomyślmy tylko! Dwa wspaniałe dowody bohaterstwa

Narodu i odzyskanie największego skarbu — Niepodległości!... W jak podniosłym nastroju powinniśmy święcić te epokowe daty w wolnej i potężniejszej stale Ojczyźnie! Należy się spodziewać, że Rząd uczyni coś dla nadania zapowiedzianym uroczystościom, nietylko należnej im świetności, ale i aktualnego znaczenia przez ogłoszenie jakiegoś Aktu Państwowego lub zapoczątkowaniem jakiegoś nowego, wielkiego dzieła.

A społeczeństwo polskie najlepiej, najpiękniej uczei te drogie rocznice, jeżeli przy listopadowych wyborach radośnie i jednomyślnie głosować będzie na listę, której Największy Polak, Dostojny Wódz Narodu i Zwycięski Wódz Armji udzielił swego nieskalanego żadną prywatą nazwiska.

## Dział gospodarczy.

### Na drodze do zwycięstwa gospodarczego.

Jesteśmy u schyłku rocznego okresu gospodarczego. Wobec pojawienia się pewnych oznak poprawy konjunktury, jak również dla uświadomienia sobie, cośmy dotychczas zdziałali dla zła

z fabrycznego sukna, wyszywane w liczne „cyfry”. Kamizelki te zastępują kozuch w porze ciepłej. Dawniejszego typu kamizelki nazywano „lajbikami”. Wogóle jednak niema różnicy między strojem letnim a zimowym. Spotkać można górali w kozuchach podczas największych upałów! Tłumaczą to tem, że „barani kozuch i owcze sukno — w zimie grzeją, w lecie chłodzą”. Jedynie do ciężkich robót podczas silnych mrozów ubierają wielkie skórzane rękawice o jednym palcu. W niektórych wsiach, głęboko w górach położonych, chodzą mężczyźni latem tylko w koszuli i „gaciach”.

Rzecznych kąpieeli używają tylko dzieci. Starsi ludzie nie kąpią się nigdy. W chałupie, której okna otwierają się tylko „na znak, że ktoś umarł”, siedzą mężczyźni w kapeluszach cały dzień, zdejmując je dopiero do snu pod pierzynami, o olbrzymich rozmiarach, wypchanymi gęsim puchem.

Portki mają przy stopie rozcięcia czyli rozporki. W zachodniej części Podhala krój portek od kolan ku stopie jest bardziej obcisły. Zapewne wpływ bliskości Tatr, ze względu na wygodniejszą „stermanie” się.

„Cyfry” na portkach mają specjalne nazwy: „oblamki” — tasiemki, którymi obszyte są wypustki sukna wzdłuż ściągów; „sznurki” — podłużne wyszycie w rodzaju ścięgu; „pasteka” — podłużne wyszycie krzyżkowe — (jak wosk w ulu) „smreczki” — podobne do gałązek wyszycia przy stopie, „parzenice” — trójkątne cyfry na portkach powyżej kolan. Rozróżnia się jeszcze „gadziaki”, „ośmiornice” i inne.

Wyszycia na sukmanie odpowiadają kolorem i bogactwem „cyfr” portkom. Sukmany nie zapinają się, nie mają wykładanych kołnierzy, nosi je często „od święta” narzucone na ramiona, spięte pod szyją barwną tasiemką, bez użycia rękawów. Sięgają zwyczajnie nieco poniżej pasa („kurtki”), lecz długość zmienia się wedle miejscowych tradycji. Ogółem w miejscowościach, stykających się więcej ze światem, sukmany są krótsze. W Szczawnicy i Krościenku sukmany są najkrótsze, prawie równe z pasem, zgrabnie szyte. Nieco dłuższe są sukmany z okolic Zakopanego. Sukno owcze jest tu szczególnie jasne, z powodu wybitnie jasnej wełny owiec wysoko tatrzańskich.

(C. d. n.)



godzenia skutków półtorarocznej depresji gospodarczej, podsumujmy wysiłki rządu w tej dziedzinie i osiągnięte wyniki, co da nam w rezultacie pełnię sytuacji gospodarczej w Polsce.

Kryzys gospodarczy zaznaczył się przeważnie w dwóch kierunkach: 1) gospodarczym, tj. przewagą podaży nad popytem, oraz jej skutkami, w postaci spadku cen, spadku produkcji, spadku rentowności przedsiębiorstw i wzrostu bankructw i tp., 2) budżetowym, tj. spadkiem dochodów i to zarówno podatkowych, jak i z przedsiębiorstw państwowych, oraz tendencję wzrostu wydatków w związku z bezrobociem i tp..

Jak się ustosunkowywał względem tych zadań Rząd polski?

Przedewszystkiem celem wzmocnienia popytu i powiększenia siły nabywczej szerokich mas ludności, rząd zastosował: a) rozkładanie na raty państwowych należności podatkowych i kredytowych, b) zwolnienie szeregu artykułów wywozowych od opłacania podatku obrotowego przy eksporcie, c) doprowadzenie do życia gospodarczego nowych środków pieniężnych w postaci kredytów, w szczególności w postaci kredytu zastawowego dla zboża i kredytu lombardowego dla przemysłu włókienniczego, d) wzmocnienie zamówień państwowych dla przemysłu, w szczególności włókienniczego i hutniczego, e) akcję państwowej rezerwy zbożowej, f) ożywienie ruchu budowlanego, g) ożywienie zbytu na zagranicę drogą pomocy finansowej, w postaci premij wywozowych, (zwrot cel) i przez Komisję Międziministerjalną Popierania Eksportu w transakcjach t. zw. pionierskich, oraz drogą pomocy organizacyjnej (P. In. Eksportowy) i tp.. Natomiast w dziedzinie budżetowej Rząd zdecydował się przeprowadzić kompresję ustalonych w budżecie wydatków, co pozwoliło użyć zaoszczędzone sumy na akcję interwencyjną.

Wyniki tych doniosłych posunięć i decyzji naszych czynników miarodajnych, złagodziły w znacznej mierze przebieg depresji i przyczyniły się do zahamowania skutków złej konjunktury.

Na ożywienie ruchu budowlanego przeznaczono i wydatkowano w roku bieżącym więcej, aniżeli w jakimkolwiek dotychczasowym okresie, nie wyłączając „inwestycyjnego” w roku 1928, aczkolwiek przemysł budowlany na tegoroczną kampanję nie był przygotowany.

Wydatki na powiększenie zbytu zagranicę w postaci zwrotu cel i podatku obrotowego wzrosły ogromnie, pochłaniając w przeciągu ostatnich

dwóch miesięcy, około czwartą część ogólnych wpływów z cel. Ale bo też i wywóz polski wzrasta stale i rozwija się pomimo, że równocześnie eksport wielu innych państw maleje z dnia na dzień.

Rząd udzielił również gwarancję na zamówienia sowieckie, co pozwoliło naszym sferom przemysłowym na przeprowadzenie poważnej transakcji.

W odniesieniu do rolnictwa dokonano bardzo wiele i osiągnięto wyniki tak dodatnie, że na odbytej niedawno w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Agrarnej podkreślono je z aplauzem, ze strony wielu poważnych przedstawicieli obcych państw. Wystarczy bowiem już samo ich wyliczenie, aby się zorientować w ich doniosłości. A więc: 1) wyrzucenie nadmiarów zboża przy pomocy premij wywozowych i za pośrednictwem wspólnej organizacji sprzedażnej polsko niemieckiej, 2) skup interwencyjny zboża przy pomocy państwowej Rezerwy Zbożowej, 3) koncentracja skupu zboża przez wojsko, 4) rozkładanie i prolon-gaty w płaceniu należności podatkowych i tp.

Należy jednak podkreślić z całą stanowczością, że dzięki przewidującej i drobiazgowo obmyślanej polityce gospodarczej rządu naszego, Polska przebywa wszechświatowy kryzys gospodarczy stosunkowo znacznie łagodniej i wychodzi zeń obronną ręką, mając notabene, wszelkie dane rozwoju na najbliższą już przyszłość. S.

### Cholera drobiu.

W ostatnich miesiącach stwierdzono w powiecie nowotarskim w kilku gminach, cholera drobiu. Ponieważ ta choroba, jako zaraźliwa, może wystąpić i w innych gminach — przeto dla zmniejszenia strat, jakie wyrządzić może w poszczególnych gospodarstwach, podam dla uświadomienia rolników, jakie są objawy tej choroby, przebieg i środki zaradcze. Cholera drobiu jest chorobą zaraźliwą i dlatego łatwo może się przenieść z zagrody do zagrody, z jednej gminy do drugiej. Choroba ta atakuje wszystkie drób domowy a więc gęsi, kaczki, indyki, kury i gołębie

Przenosi się zwykle przez przyjmowanie pokarmu, lub wody, zanieczyszczonych odchodami chorego drobiu. Przebieg choroby może być szybki. W wielu wypadkach za życia niema objawów chorobowych widocznych i śmierć następuje nagle. Przeciętnie trwa od 1—3 dni. Choroba zwykle umiejscawia się w przewodzie pokarmowym i przez to odchody drobiu w czasie choroby są zmienione, o wstrętnej woni, biało-



zółte, śluzowe, barwy zielonej, czasem z domieszką krwi. Cholera drobiu podlega tłumieniu na mocy ustawy, więc o ile u danego właściciela wybuchnie, ma zgłosić do policji państwowej, lub władzy powiatowej.

Tłumienie tej epidemii przeprowadzać się powinno przez: 1) natychmiastowe odosobnienie sztuk chorych od zdrowych, 2) w razie padnięcia natychmiastowe spalenie trupa wraz z pierzem, 3) dokładne wyczyszczenie kierunków i innych miejsc pomieszczenia chorego drobiu, a następnie dokładne wybielenie tych przedmiotów i miejsc; przytem trzeba zwrócić uwagę, że odchody chorego drobiu najwięcej są zaraźliwe.

Nie powinno się sprzedawać drobiu ze zagród, gdzie ta choroba pojawia się, dlatego, że dany właściciel może przez to przenieść tę chorobę, a do tego może być ukarany. Nie wolno także odstępować padłego i zabitego drobiu innym osobom.

Leczenie środkami lekarskimi nie daje dobrych wyników, jedynie można przeprowadzać w celach ochronnych przed tą chorobą szczepienie drobiu, które wykonywać mogą lekarze weterynaryjni.

J. K.

#### Korzystny stan ozimlin w całym kraju.

Dotychczas posiadamy tylko nieurzędowe wiadomości o stanie tegorocznych zasiewów ozimych. Jednak według wieści, nadchodzących z całego kraju, zasiewy zbóż ozimych powszodziły wszędzie bardzo dobrze. Można to powiedzieć o życie jak i o pszenicy, gdyż stan obu upraw jest zadawalniający.

Podobnie do roku ubiegłego, a zgodnie z układem stosunków na rynkach zbożowych, tegoroczne zasiewy ozimlin wykazują wzrost obszaru zasiewów pszenicy. Wzrostu w tej chwili określić nie można, jednak według zapewnień rzeczoznawców, jest on dość znaczny, gdyż rolnicy, posiadając ziemie zdadne do pszenicy, chętnie przechodzą na jej uprawę, na niekorzyść żyta, przez wzgląd na możliwość osiągnięcia lepszych cen.

Według tychże informacji, w roku bieżącym rolnicy w różnych okręgach korzystali w szerokiej mierze z doświadczeń stacyi oceny nasion, używając przy siewie nasion selekcyjnych, w gatunkach przepisanych dla danej gleby.

#### Światowe zbiory zbóż w r. 1930.

Według prowizorycznych oszacowań przez Międz. Instytut Rolniczy w Rzymie, tegoroczne zbiory 4 głównych zbóż w poszczególnych pań-

stwach przedstawiają się następująco: (w milionach kwintali — w nawiasach podano liczby dotyczące zbiorów zeszłorocznych).

Zbiory pszenicy w rb. naogół są większe od r. ub. Największy wzrost wykazują Australja i Indje Bryt., zmniejszenie produkcji nastąpiło w Italji. Zbiór pszenicy we Francji i Argentynie nie jest jeszcze wiadomy. Szacunek zbiorów jest następujący: St. Zjedn. — 2278 (2194), Indje Bryt. — 105.2 (87.3), Kanada — 97.9 (82), Italja — 58 (70.8), Australja — 54.5 (34.4), Hiszpanja — 39.5 (42), Niemcy — 35.3 (33.5), Rumunja — 34 (27.1), Węgry — 19.2 (20.4), Polska — 19.1 (17.9), Bułgaria — 14.6 (9), Czechosłowacja — 14.4 (14.4),

Zbiór żyta jest nieco mniejszy niż w roku ub. większych wahań w żadnym z państw niema. Zbiory szacują na: Niemcy — 76.8 (81.6), Polska — 68.2 (70), Czechosłowacja — 17.3 (18.3), St. Zjedn. — 11.9 (10.3). Produkcja jęczmienia w ub. r. będzie nieco mniejsza od zeszłorocznej zwłaszcza w Niemczech, Rumunji, Marokko i Polsce. W Kanadzie zbiór jest znacznie większy. Zbiory szacują na: St. Zjedn. — 66.6 (66.9), Kanada — 30 (22.3), Niemcy — 26.5 (31.8), Rumunja — 22.4 (27.4), Hiszpanja — 21.9 (21.2), Japonja — 16.7 (17.5), Polska 13.8 (16.6) Czechosłowacja — 12.3 (14), Marokko — 5.8 (10.3) — Naogół zbiór owsa jest taki jak w roku ub. Zbiory szacują na: Stany Zjedn. — 191 (179.8), Kanada 43.7 (43.6) Niemcy 54.7 (73.8), Polska 21.8 (29.5), Anglja — 13.6 (15.5), Czechosłowacja 12.4 (14.9).

#### Z Polski i ze świata.

**Aresztowania b. postów.** W ostatnich dniach zostali aresztowani następujący byli postowie: Chruki (Ukr.), Diduch (Str. Chł.), Terszakowec (Ukr.) i Drozdowski (Ukr.). Liczba uwięzionych b. postów sięga obecnie cyfry 80.

**Procesy aresztowanych b. postów** odbędą się dopiero po wyborach. Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie b. postów, osadzonych w więzieniu w Brześciu, posuwa się szybko naprzód. Wszyscy b. postowie są już zbadani przez sądziego śledczego.

Ponieważ w toku śledztwa powstała konieczność powołania świadków, zamieszkujących w różnych miejscowościach Państwa, procesy b. postów nie mogą się odbyć przed wyborami.

Oskarżenia b. postowie mogą się porozumiewać z rodzinami oraz załatwiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe.



**Przeor Jasnogórski za Bezpartyjnym Blokiem.** Przeor klasztoru na Jasnej Górze, ks. Piotr Markiewicz, w związku z nadchodzącymi wyborami oświadczył, że wszystkie ugrupowania katolickie powinny natychmiast dążyć do porozumienia z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, co wyjdzie na pożytek Państwu, kościołowi i wszystkim obywatelom.

**Komunikat informacyjny B. B. W. R.** „Obywatele Żydzi! Czyliż potrzeba nam większej gwarancji naszego równouprawnienia? Głosujmy w dniu wyborów 16 listopada wszyscy — jak jeden mąż na listę Nr. 1., albowiem głosując za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, zapewniamy sobie, my Żydzi, pełne równouprawnienie polityczne, zaś krajowi — silny rząd, który ma dla nas Żydów znaczenie pierwszorzędnej wagi“. Odezwa kończy się okrzykami: Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Niech żyje nasz Prezydent Ignacy Mościcki! Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!“

**Z ruchu wyborczego wśród żydów.** Żydowski Bezpartyjny Komitet Wyborczy okręgu łomżyńskiego, wydał w języku żydowskim odezwę wyborczą treści następującej: „Głosujcie na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Do ogółu Wyborców żydów okręgu łomżyńskiego! Prawa Państwa są prawami — głosi starohebrajska zasada. Najwyższem prawem dla nas żydów powinna być wola Marszałka Polski Piłsudskiego, który Polskę wyzwolił i ją wyratował we wszystkich złych i niepomysłnych chwilach, dzięki Jego niezwykłemu genjuszowi. My, żydzi, jako obywatele Polski, powinniśmy głosować za Tym, który zaprowadził w kraju ład i porządek. Albowiem nieład i samowola są — jak wiadomo naszymi jaknajwiększymi wrogami. Za czasów rządów pomajowych korzystamy ze wszystkich swobód obywatelskich. Nie kto inny, jak tylko Marszałek Piłsudski, Pierwszy w historii Polski uznał Żyda równym wśród równych!“

**Trudności wywozu drzewa.** Eksport drzewa z Polski z dnia na dzień staje się coraz trudniejszy. Rynki zagraniczne z wyjątkiem Francji nie okazują żadnego zainteresowania dla polskich produktów drzewnych, ceny zaś, oferowane ze strony importerów francuskich, uległy takiej niżce, iż także sprzedaż do Francji staje się utrudniona. Zdolność odbiorcza rynku niemieckiego, tego do niedawna głównego rynku zbytu dla polskiego drzewa, zanikła niemal zupełnie.

**Kłęska powodzi i burz.** Europę środkową nawiedziły straszne burze, zawieje i powódzie. Na Śląsku niemieckim całe wsie są pod wodą, wiele domów zawaliło się, doliny rzek Odry, Nissy i Dżisty przedstawiają obszerne jeziora.

Również i w Czechosłowacji rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając obszary przybrzeżne.

W dolinie morawsko-czeskiej śnieg spadł na 1 metr wysokości. Liczne samochody zasypane zostały śniegiem.

Również i w Jugosławii spadły obfite śniegi, a rzeki wylały. W mieście Mostar szalona burza zrównała z ziemią elektrownię.

O takich samych katastrofalnych powodziach donoszą również z Małej Azji, gdzie setki ludzi znalazły się bez dachu nad głową.

**Polka kandydatką na świętą.** Kościół Karmelitanek Bosych w Krakowie jest świadkiem licznych rzesz wiernych, modlących się u grobu zakonnicy Teresy Marchockiej, za przyczyną której została uzdrowiona pewna dziewczyna, Katarzyna Skalska. Złożona ciężką niemocą, Skalska cierpiała od 5 lat na gruźlicę kości nóg. Lekarze stracili nadzieję wyleczenia, chora więc, szukając pociechy w modlitwie, prosiła z gorącą wiarą Matkę Teresę o wstawiennictwo do Boga. Po długich żarliwych modłach Skalska wyprosiła sobie zdrowie i sama, bez niczyjej pomocy, wstała po 5 i pół latach z łoża boleści wielbiąc głośno Matkę Teresę. Władze kościelne zajęły się tem i spisują już sprawozdanie i orzeczenie komisji lekarskiej, które prześleją potem do kancelarii Papieża, skąd można się będzie spodziewać wyroku Stolicy Apostolskiej i przyspieszenia beatyfikacji tej przyszłej świętej Polki.

**Trzęsienia ziemi we Włoszech.** W dniu 31 października odczuto we Włoszech w miejscowości Semigalja silne trzęsienie ziemi, które pociągnęło za sobą 25 zabitych, oraz 300 rannych. Z górą 100 domów runęło.

**Emigracja do Brazylii wstrzymana.** Dowiadujemy się z Urzędu Emigracyjnego, iż pomimo nadchodzących z Brazylii wiadomości o zakończeniu tam rewolucji, oraz o stopniowem uspokojeniu się zamieszek, Urząd Emigracyjny utrzymał nadal w mocy zakaz wysyłania transportów do tego kraju, aż do czasu otrzymania informacji, które dadzą całkowitą gwarancję, że emigranci polscy nie będą narazeni na żadne niebezpieczeństwo po wylądowaniu w Brazylii.



**Palestyna nie będzie państwem żydowskim.** Rząd angielski ogłosił w tych dniach deklarację, która wśród żydów wywołała największe oburzenie. Z deklaracji tej wynika, że Palestyna nie ma być jakimś państwem żydowskim, ale krajem, w którym żydzi i Arabowie mają mieć równe prawa. Z przedstawicieli obu tych narodowości chce rząd angielski utworzyć ciało ustawodawcze, złożone z 22 członków, po części mianowanych przez rząd, a po części wybieranych przez wybory pośrednie. Wreszcie osiřega rząd przed zaburzeniami i oświadcza, że wprowadzi do Palestyny jeszcze silniejszy garnizon niż dotychczas. Na znak protestu przeciwko tej deklaracji prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej dr. Weizmann zgłosił swą dymisję.

**Człowiek który żywcem kamieniuje.** Mało kto wie o tem, że istnieje choroba, która ofiarę swą pokrywa kamiennym pancerzem. Nieszczęśliwi chorzy, dotknięci tą okropną chorobą, cierpią na skamieniałość tkanki podskórnej, która obejmuje wszystkie mięskuty i skazuje je na bezwład. Medycyna nazywa tę chorobę „callinosis progresiva”. Przyczyna tej choroby medycyna dotychczas nie zna. Przed kilku dniami przywieziono do szpitala w Fridrichschein (Austrii), 16 letniego chłopca z objawami tej choroby. Pod skórą utworzyły mu się masy skamieniałe, przybierające rozmiary pancerza. Pod skórą na plecach, na głowie i w pachwinach, utworzyły się płyty kamienia wapiennego. Skóra przylega jaknajściślej do skamieniałej masy i nie da się z niej usunąć. Lekarze stali wobec tej choroby początkowo bezradni, później jednak zdecydowali się zastosować w leczeniu promienie Roentgena. Wyniki tej kuracji są nadzwyczajne. pacjent może już swobodnie poruszać rękami. Najprawdopodobniej podczas naświetlenia wytwarzają się jakieś kwasy, które rozpuszczają złoza wapna.

**Rasa olbrzymów.** Jeden z okrętów handlowych marynarki Stanów Zjednoczonych podczas silnej burzy zabłąkał się i wylądował na wyspie Tarawa, należącej do archipelagu Gilberta. Na wyspie tej załoga okrętu gościnnie została przyjęta przez tuziemców. Ludzie ci są doskonale zbudowani, bardzo przystojni, wzrost ich przeciętnie przewyższa 2 metry 20 cm., przy bliższem poznaniu zaś okazali się wysoce kulturalnymi. Żywią się oni wyłącznie rybami i orzechami kokosowymi, mogą więc służyć za przykład zdrowotności wegetarjanizmu. Wyspa Tarawa ze wszech stron otoczona jest rafami, położona

jest dość nisko i morze podczas każdego przypływu zalewa połowę jej obszaru. Liczba mieszkańców wyspy nie przekracza 4-eh tysięcy.

**Otwarcie parlamentu angielskiego.** W dniu otwarcia sesji parlamentu zostało odczytane orędzie królewskie. Orędzie zaznacza, że stosunek z państwami zagranicznymi pozostają w dalszym ciągu przyjazne. Król wyraża przekonanie, że dojdzie niebawem do zawarcia konwencji w sprawie powszechnego rozbrojenia.

**Rower powietrzny.** Dwaj mechanicy w Cremonie / Półn. Włochy /, bracia Sallimi, skonstruowali rower powietrzny. Różni się on od zwykłego roweru specjalnym sterem i skrzydłami, oraz rezerwoarem wypełnionym wodorem dla łatwiejszego utrzymania równowagi. Model ten po przestudjowaniu przez techników został uznany za jeden z najeiekawszych w tej dziedzinie. Bracia Sallimi przystąpią niebawem do prób publicznych.

**O czem mówią samobójcy.** Manja spirytyzmu, która ogarnęła dziś całą Anglję, znalazła sobie nową sensacyjną „rozrywkę”, mianowicie rozmowy z duchami pomordowanych i samobójców. Początek temu dało kółko spirytystów w Norfolk. Pewnego dnia, tamtejsi spirytyści zapragnęli dowiedzieć się o losach jednego z zaginionych przyjaciół. Podobno duchy miały jakoby zawiadomić uczestników seansu o śmierci poszukiwanego i wskazać miejsce, gdzie zakopane zostały zwłoki. W myśl tych wskazówek udano się na poszukiwania i trup został odnaleziony. Od tej pory weszły w modę częste rozmowy z duchami samobójców i pomordowanych. Spirytyści twierdzą, że rozmowy te przynoszą znaczną ulgę samowolnie zmarłym, którzy po śmierci żałują swego czynu. Twierdzą oni też, że wszystkie samobójstwa popełnione są przez ludzi chorych na umyśle. Mimowoli przychodzi na myśl przysłowie o źdźble i bece w oku.

**Po zwycięstwie rewolucji w Brazylii.** Po zwycięskim przewrocie, rząd w stolicy Rio de Janeiro objął komitet wojskowy, złożony z trzech generałów, który ogłosił rozwiązanie parlamentu i zapowiedział szereg reform. Już po kilku dniach jednak ster rządów przeszedł z rąk generałów na kandydata stanów zrewoltowanych przy ostatnich wyborach prezydjalnych Getulio Vargasa, który będzie wykonywał najwyższą władzę jako prezydent, aż do ostatecznego ustalenia się stosunków politycznych w Brazylii.



## Listy.

### List z Lasku.

Znajdujemy się przed wyborami w bardzo trudnem położeniu, bo każdy uczciwy obywatel państwa powinien dobrze zastanowić się, komu ma oddać gł. s, aby przyczynić się do polepszenia bytu Ojczyzny.

Każdy powinien starać się cegielkę przyłożyć do trwałego muru naszej Ojczyzny, głosując na dobrych posłów. Dobrzy postowie nie będą starali się o wypychanie własnych kieszeni srebrnikami, lecz będą się starać takie ustawy przeprowadzić, które przyczynią się do naprawy wadliwej konstytucji. Kto będzie dobrym posłem? trudno powiedzieć. Każdy z nich przed wyborami obiecuje złote góry, co często można czytać w gazetach, niestety po wyborach zupełnie inaczej, co przyczynia się wielce do rozgoryczenia i niechęci wśród chłopów, a nieraz daje się słyszeć, że lepiej było za dawnych czasów. No, może Bóg da, że i my doczekamy się tych lepszych czasów, lecz z wiarą o lepsze jutro musimy iść do urny wyborczej i oddać swe głosy na listę Marszałka Piłsudskiego numer 1.

Trzymajmy się tego, co stare przysłowie powiada: „gdzie jedność, tam zgoda, a gdzie zgoda tam dobrobyt“. Lista Marszałka Piłsudskiego jest tą jednością, zaś Centrolew składany ze sześciu partji, więc musi się kiedyś rozpaść.

Trzymajmy się bracia chłopie i razem głosujmy na listę numer jeden. Niech żyje Marszałek Piłsudski! Niech żyje Rząd! Niech żyje lista numer jeden!

*Bronisław Truty.*

## Z frontu wyborczego.

Zasiąg pracy wyborczej dotarł w ostatnim tygodniu do najdalszych zakątków powiatu nowotarskiego. Ani deszcz, ani zimno, ani noc nie powstrzymuje wyborców od tłumnego udziału w zebraniach B B W. R.

Na wiecach padają z ust samych wyborców słowa krótkie, twarde potępiające Centrolew, w którym chłop poszedł pod komendę swego największego wroga to jest: socjalisty, który nienawidzi Marszałka Piłsudskiego za zrobienie porządku w Kasach Chorych. Szczególnie Podhalanie którzy nigdy nie uginali karku przed dziedzicem, honornie stawali przed samem królem, odczuwają jako hańbę to, że znalazły

się na Podhalu pańszczyźniane dusze, które idą służyć socjaliście.

Na zebraniach zapadają samorzutnie rezolucje, by jawnie głosować by nie wstydzic się swego politycznego przekonania, albowiem tylko złe uczynki potrzebują ukrycia.

Szczególnie należy podkreślić, że w gm. nach, które przy ostatnich wyborach głosowały na listy Nr. 2 i Nr. 3, nastąpił stanowczy zwrot w nastrojach wskutek zupełnego zaniedbania tych wsi przez wybranych posłów. Otwarcie wypowiadają się wyborcy za listą Marszałka Piłsudskiego, albowiem on jedynie gwarantuje uspokojenie wojujących stronnictw i urzeczywistnienie mocarstwowej Polski.

Zebrania przedwyborcze mają przebieg spokojny i poważny, albowiem radzą gazdowie, którzy nie mogą ryzykować, uchylać rewolucji lub strajku; na wielu wiecach żywiłowo odzywa się serce i rozum chłopów; kochajmy się i gazdujmy dobrze.

O rozmach pracy przedwyborczej świadczy ilość zebrań i udział wyborców: w ciągu kilku dni urządzono 42 wiece z udziałem przeszło 10.000 wyborców. I tak dnia 6 bm. odbyły się 2 zebrania w Ochotnicy z udziałem p. dyr. Drużbackiego. Największa wieś na Podhalu idzie z wiarą za listę Nr. 1. Następnego dnia zebrał się wyborcy w Groniu i Leśnicy — przemawiał p. dyr. Drużbacki.

W Długopolu i Pieniążkowicach przewodniczyli naczelnicy gmin, przemawiali pp. Makowski, i Kossowicz. W Pieniążkowicach podniósł wójt Wincenty Cieslak potrzebę budowy drogi Bielanka — Pieniążkowice, która dawniej była utrzymywana w dobrym stanie, obecnie jest zupełnie zniszczona. Jest to ważna droga, gdyż łączy zachodnią część powiatu nowotarskiego z Rabką, Jordanowem, Suchą.

Dnia 8 bm. odbyły się zebrania z udziałem p. posła Gwizdza i p. dyr. Drużbackiego we Wróblówce i Starem Bystrem. W Morawczynie i Pyzówce przemawiali pp. Mróz i Kossowicz.

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się przeszło 20 wieców. Imponująco wypadło zebranie w Zakopanem, z udziałem p. kandydatów Gwizdza, dr. Szyszki i Hyli.

W Ponoronie odbyły się 3 zebrania, następnie w Zębnie i Nowem Bystrem.

W Kościeliskach i w Miętustwie. W Sienawie przewodniczył p. Tkacz, sekretarzował zawiadowca stacji p. Osika Edward. Świetnie



przemawiał p. Lubertowicz Władysław, dalej, ks. dr. Tarlaga i Rzycki. Miejscowi socjaliści zupełnie ucichli i zrezygnowali z wystąpienia wobec zdecydowanej wrogiej postawy ludności.

Tłumnie przybyła na wiec po sumie, ludność Maniów i okolicznych wsi. Przemawiali pp. Makowski, Koszowicz i Kuc.

W Sromowcach Wyżnych i Niżnych licznie zebrani wyborecy, uchwalili jednomyślnie głosować na listę Nr. 1. Podkreślono konieczność budowy drogi z Czorsztyna do Sromowiec Niżnych, albowiem powstałyby lotniska w tym najpiękniejszym zakątku turystycznym Polski. W Sromowcach Niżnych żaliła się ludność, że spotykają na trudności w zaopatrzeniu się w ściółkę i drzewo opałowe. Dawniej, kiedy właścicielem Pienin był Drohojewski, ludność pobierała z lasów ściółkę i wykroty, — obecnie po zakupieniu Pienin przez Rząd, wstrzymano sprzedaż wykrotów, które gniją w lesie zaś ludność niema gdzie nabyć opału na zimę, gdyż odcięta jest odświata. W Krościenku, Jaworkach i Szczawniczy przemawiali: Bielawski i Mastelarz, zaś w Tylmanowej p. Berski. Na Orawie odbyły się 4 zebrania: w Podwilku, Podszklu, Chyżnem i Piekielniku.

Dnia 10 bm. odbyły się wielkie zebranie w Czarnym Dunajcu i Podczerwonem, na których przemawiali p. poseł Gwiżdż, p. dyr. Drużbacki i p. Graez.

W tym samym dniu urządzono wiec w Skrzypnem, Bańskiej i Brzegach.

Dnia 11 bm. przemawiał na wielkich wiecach w Klikuszowej, Niedzicy i Kacwinie p. poseł Gwiżdż i p. dyr. Drużbacki.

W Rabie Wyżnej wygłosił piękne przemówienie p. Lubertowicz Władysław z Nowego Targu.

Na wszystkich zebraniach uchwalono wśród oklasków popierać listę Nr. 1, oraz głosować jawnie.

go Najazdu bolszewickiego" i ze świętem Korpusu Straży Granicznej.

Uroczystość zaczęła się dziękczynnem nabożeństwem w kościele parafjalnym, skąd wszystkie organizacje udały się przed ratusz miejski. Do zebranych przemówił p. Dr. Hirschler, który w gorących słowach podniósł znaczenie doniosłości dziejowej Polski i podkreślił dobitnie r. 1920, dając hołd tym, którzy legli na placu boju w obronie granic Rzp. Na koniec wspominał o święcie Korpusu Straży Granicznej i jego obowiązku względem Ojczyzny.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, z okrzykiem „Niech żyje Rzp.“ i Jej Mężowie Stanu zakończył swe przemówienie.

Następnie odbyła się dekoracja krzyżem za usługi pp. Drużbackiego i Kozaczki, za ich intensywną pracę około rozwoju w powiecie W. F. i P. W., (dokonana przez p. star. Skaleckiego.)

Do żołnierzy korpusu Straży Granicznej przemówił p. insp. mjr. Czajkowski podnosząc ważność zadania, jakie ciąży na ich pracy. Następnie przemawiał p. starosta. Po odczytaniu rozkazu przez p. por. Sielickiego, nastąpiła dekoracja przez p. star. Skaleckiego, oficerów i żołnierzy Korp. Str. Gran.

Na końcu odbyła się defilada wszystkich organizacji społecznych, szkół i Oddziału Korp. Str. Gran przed przedstawicielem powiatu p. starostą

W tymże dniu odbył się w salach „Sokoła" obiad żołnierski Korp. Str. Gran., a wieczorem zabawa, z której dochód przeznaczono na cele oświatowe Str. Granicznej.

Dnia 30/X br. urządzono w Sokole, staraniem Okręg. Tow. Rolniczego w Nowym Targu, wystawę rolniczą, jako końcowy pokaz wyników konkursów rolniczych urządzonych po wsiach.

Na wystawę nadesłano drób, buraki i td.

Otrzymałmy Nr. 11. (listopadowy) „Mojego Przyjaciela". popularnego czasopisma dla młodzieży, poświęconego przygodom, podróżom i nauce. Pismo „Mój Przyjaciel" wychodziło dawniej w postaci miesięcznika, obecnie przekształcono je na dwutygodnik. Zmiana ta pozwoliła redakcji na wysunięcie na czoło numeru i momentów związanych z chwilą bieżącą, przez co pismo zyskało na aktualności. Redakcja wogóle traktuje swych czytelników jako młodych obywateli, którym nie obce są żadne zagadnienia społeczne, naukowe i inne, zajmujące w danej chwili umysły ogółu. Nie zapomina jednak i o materiałach lekkich, — baletrystyce, sportach, rozrywkach i tp., przez co treść numeru przedstawia się barwną i urozmaiconą.

Adres pisma: Mój Przyjaciel. Warsz. Bielańska 5.



Młodzież gimn. w N. Targu, zebrała z okazji 25-lecia walki o szkołę polską 35 zł. 14 gr, zaś jako odpowiedź Treviranusowi 60 zł. 55 gr.

W dniu 11 listopada odbyła się w Nowym Targu, uroczystość święta państwowego, 12-letniej rocznicy „wskrzeszenia państwa polskiego", połączona z 10 rocznicą „Odparcia Zwycięskie-



**Zebranie organizacyjne Koła Z. O. K. Z. i Komitetu Miesiąca Pomorza na Orawie.** Pod przewodnictwem ks. Dra Ferdynanda Machaya odbyło się w niedzielę dnia 2 bm. w Jablonce na Orawie zebranie organizacyjne Koła Z. O. K. Z. Komitetu „Miesiąca Pomorza”. W zebraniu wzięło udział około 40 gazdów. Po przemówieniach ks. Dra Machaya i przybyłych z Krakowa: prof. Semkowicza, Dra Żyłę i H. Kurnatowskiego, 24 osoby zapisały się na członków Z. O. K. Z., poczem wybrano Zarząd Koła Miejsowego w następującym składzie: Ks. Julian Lysek — przewodniczący, Józefa Mikowa z Li-

pniew Wielkiej wiceprzewodnicząca, Józef Piekarczyk sekretarz, Ignacy Gajniak piekarz, skarbnik, Jan Sikora wójt z Jablonki, Eugeniusz Wierczek i Jan Neupauer. Do Komisji rewizyjnej powołano: Jana Łaszcza, Kmdta PP. Jana Piekarczyka (starszego) i Florjana Pieruga. Na delegata na Zjazd Okręgowy do Krakowa i Walny Z. O. K. Z. do Warszawy uproszono ks. Dr Ferdynanda Machaya.

Sprawę przeprowadzenia na Orawie „Miesiąca Propagandy Pomorza” i zbiórki na hydroplany bojowe dla wojska powierzono wyłoniemu Zarządowi Koła Z. O. K. Z.

Do ten dzień redakcja nie bierze odpowiedzialności

# POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

oznajmia wszystkim graczom, że losy do 22-giej Loterii są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40. — ówiartki zł. 10.

## Co drugi los wygrywa.

## Ciągnienie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

### Zaraz do sprzedania

gospodarstwo 7 morgów pola wraz budynkami, bliższych informacji udzieli:  
Jan Mueha Spytkowice — — — poczta Raba Wyżna.

**Dr. Stanisław Krawczyński**  
**ADWOKAT**

przeniósł swą kanc. z Zakopanego i prowadzi ją w Nowym Targu ul. Krzywa Nr. 2 u p. Jakóba Kurpiela.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Franciszek Cizek.

### ŚWIECE KOŚCIELNE

tudzież

### OLIWĘ DO ŚWIECENIA

w najlepszej jakości dostarcza w każdej ilości po cenach  
**fabrycznych**

### A. ZAPIÓRKOWSKI

Nr. TEL 19. NOWY TARG RYNEK 13.

Pamiętaj o „Miesiącu Pomorza”.

Drukarnia „Podhalańska” W. Ostrowskiego w Nowym Targu.